

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaoszczędzenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor.

0 w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennika dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer polski. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie są

— Rękopisy Redakcyi nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmują kłownik tego dnia p. WZODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze Literatorem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 17. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 15 hal., za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi ił. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują we Lwowie S. Sokolowski, w Poznaniu H. Haumann, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelt, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schlier, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Gou, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baerowski 14 Cite de Trevise, John F. Johns & Cie.

Nr. 351

Kraków, wtorek 4 sierpnia 1908 r.

ROK XVI.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec nowego miesiąca prosimy Szan. naszych Prenumeratorów o rychłe odnowienie przedpłaty, celem uregulowania nakładu dziennika.

Prenumerata wynosi:

na prowincji, kwartalnie kor. 8., mies. kor. 2.70 w mieście „ „ 6. „ „ 2.—

Za odnośnienie dopłaca się 40 h.

Nowo przystępujący abonenci otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej obecnie powieści:

„WIDMO ZBRODNI“

oraz za nadesłaniem 40 h. na portoryum MAŁY GARNIZON

powieść osnutą na tle życia garnizonowego w Niemczech.

Za pośrednictwem Administracji nabyć można również nadzwyczaj zajmujące i ponczające książki jak:

„Tajemnice powodzenia w życiu“ Cena kor. 1.50 z przesyłką pocztową kor. 1.70.

„Śmierć ciała, nie jest śmiercią duszy czyli umarli żyją“. cena kor. 1.20 z przesyłką kor. 1.40.

Wyjeżdżających do kąpiel prosimy o podanie wyraźnego adresu z dołączeniem 40 hal. za każdorazową zmianę tegoż.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIAN!

Kraków, 3 sierpnia 1908 r.

— FESTYN VI Koła T. S. L., zapowiedziany na dzień wczorajszy nie odbył się z powodu niestającej pogody. Komitet festynowy odłożył festyn ten na następną niedzielę tj. dnia 9 b. m. Program zostanie znacznie zwiększony.

— MIASTO a ZYDZI. Sprostowanie nadesłane nam przez p. dyrektora Magistratu wymaga specjalnego komentarza. Więc najpierw nawet gdyby elektrownia zużywała wszystkie swoje dochody na własne swoje potrzeby, nie byłoby w tem nic nagannego; a nawet w zasadzie dochody te powinny służyć na obniżenie ceny prądu elektrycznego dla konsumentów.

Co do generatorów gazowych, to rzeczywiście popełniliśmy omyłkę; kosztowały one nie pół, ale ćwierć miliona, jak nas informowano. P. Dyrektor twierdzi, że 150.000. Być może, że nie wlicza kosztów instalacji itp. Nie o to jednak chodzi. W jaki sposób obliczono ich wartość obecną na 100.000, to już jest prawdziwą zagadką; a jeżeli tak dobrze funk-

cjonowały, jak utrzymuje sprostowanie, dlaczego mają być teraz „oddane“ za 50000 koron? Faktem zaś jest, że w takiej tylko cenie chce je przyjąć firma, od której zostały nabyte, że nawet zarząd miasta zastanawiał się nad wytoczeniem firmie procesu, ale zamiaru tego zaniechano w skutek opinii syndyka. Więc nie są owe maszyny tak znakomite, kiedy chciano osiągnąć od firmy karę konwencjonalną — a że gmina, przy zamianie na maszyny parowe poniesie ogromną stratę, tego faktu całe sprostowanie p. Dyrektora nie zmieni.

— „WYCIECZKA w TATRY: Chcąc uprzyściplnić wzięcie udziału w wycieczce szerszym warstwom społeczeństwa, zniża krakowskie koło Związku urzędników kolejowych ceny kart udziału na 8 koron za jazdę koleją i furkami do Morskiego Oka i z powrotem. Zarazem postarał się zarząd Koła, by uczestnicy wycieczki mogli po najumiarkowańszych cenach otrzymać potrawy w restauracji kolejowej w Zakopanem i przy Morskiem Oku. Ze względu na niezmiernie niską cenę, — nadarza się pragnącym zwiedzić Tatry — niezwykle okazja! Kartę udziału nabywać można li tylko do czwartku, 6. b. m. w handlu p. Wołkowskiego (linja A — B), w Resursie urzędniczej (ul. św. Jana 1. 6.) i przy kasach osobowych na dworcu w Krakowie. W razie pogody i przy odpowiedniej liczbie uczestników, wycieczka odjedzie osobnym pociągiem z Krakowa o godzinie 9. minut 30 wieczór dnia 8. b. m.“

— Z DYREKCJI POLICJI. Agent policji p. Józef Mohr mianowany został inspektorem policji w krakowskiej dyrekcji. Obecnie więc znajdować się będzie w Krakowie dwóch inspektorów policji p. Bronisław Karcz i p. Józef Mohr.

— USIŁOWANE WŁAMANIE. Wózny Towarzystwa zaliczkowego Jan Kulawski doniósł na inspekcję policji pod Zamkiem, że w nocy z soboty na niedzielę nieznani jacyś sprawcy usiłowali włamać się do lokalu kasy Towarzystwa zaliczkowego przy ul. Straszewskiego pod l. 28 — zostali jednakże przezeń spłoszeni. Złoczyńcy wywiercili już w drzwiach prowadzących do kasy z klatki schodowej kilkanaście dziur za pomocą zwyczajnego świdra. W ucieczce — pozostawili przy owych drzwiach stary, prymitywny pilnik i kawałek szmaty. Na skutek tego doniesienia, komisarz policji pan Krupiński wraz z inspektorem p. Mohrem i agentem p. Schimsheimerem — przeprowadził szczegółowe dochodzenia, które atoli dotąd nie dały żadnych rezultatów. Nie udało się mianowicie dociec, którzy sprawcy dostali się mogli do kamienicy, jak również z niej uciec, brama bowiem była szczelnie zamknięta, a stróż nie zauważył, by ktokolwiek przez nią wchodził lub wychodził. Wykluczonem też jest, aby złoczyńcy dostali się oknem piwnicznym. Wreszcie gubi się policja w domyślach jakiego gatunku mogli być owi włamywacze, którzy dla obrabowania kasy wybrali się z najprymitywniejszymi narzędziami. Śledztwo prowadzone jest energicznie przez komisarza policji p. Krupińskiego nad wyjaśnieniem tej sprawy.

— Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W ciągu dnia wczorajszego interweniowało pogo-

towie w kilkunastu wypadkach. Między innymi opatrzonego Jana Fabera, posługacza pocztowego, który gasząc lampę na schodach, spadł ze stolika i potłukł się dotkliwie. Opatrzono dalej 49 letniego Izraela Reinholda, którego w Rynku głównym napadł jakiś żołnierz i poturbował silnie, oraz potargał na nim ubranie. W ulicy Karmelickiej spłoszyły się konie zaprzężone do wozu i najechały na przechodzącego tamtędy robotnika 35-letniego Piotra Czapkę. Koła wozu poraniły go na całym ciele. Aleksandra Mąkolskiego, 19-letniego murarza, pobito silnie w szynku Polaka przy pl. Matejki. Otrzymał on na głowie wielką ranę zadaną kuflem.

— ZA OBRAJ RELIGJI aresztowała policja niejakiego Władysława Zycha 25 letniego czeladnika ślusarskiego. Charakterystycznym jest, że Zycha aresztowano na żądanie kelnera — żydówka w szynku Rosego przy ul. Grodzkiej, gdzie zajście to miało miejsce.

— MANEWRY KORPUSU KRAKOWSKIEGO odbędą się w roku bieżącym w pierwszych dniach września. Dnia 31 sierpnia udaje się cały garnizon krakowski z wyjątkiem tylko 12 pułku dragonów, artylerji fortecznej i małych oddziałów z każdego pułku, do Kalwarii i Spytkowic. Równocześnie z drugiej strony zgromadzą się pułki śląskie w Białej, poczem obie armie wyruszą przeciw sobie. Spotkanie nastąpi dnia 5 września między Wisłą a Kalwarią.

— KRADZIEŻE na PLACACH TARGOWYCH stają się w Krakowie coraz częstsze. Dzisiaj np. około godz. 10 przedpoł. przechodnie na linji A—B zaintrygowani byli widokiem przechodzącej tamtędy i rzewnie płaczącej włościanki. Zapytywana o przyczynę łez, opowiedziała ona, że rano na placu Szczepańskim wyciągnięto jej z kieszeni około 25 kor. w okolicznościach następujących. Wysprzedała ona już prawie cały wóz ziemniaków, swoich i sąsiedzkich, danych jej do sprzedania i otrzymała za to przeszło 12 guldenów; ostatnie pół ćwierci sprzedawała jakiejś pani, przyczem wyjęła z kieszeni worek ze wszystkimi pieniędzmi, podczas czego pani ta stała z tyłu, poczem schowała pieniądze z powrotem do tylnej kieszeni. Gdy po chwili sięgnęła po nie powtórnie, pieniędzy już nie było. Na podnieśiony przez nią alarm przybył policjant i zaprowadził ją wraz z ową panią na inspekcję, co jednak nie dało żadnego pozytywnego rezultatu, gdyż włościanka nie mogła stanowczo powiedzieć, czy ma „podejrzanie“ na tą panią (opowiadając, załowała tego), a ta panią sięgała, że jest niewinna, oświadczając gotowość „rozebrania się do koszuli“. Włościanka więc (pochodzi z Bronowic) z płaczem powędrowała z powrotem do domu, bez ziemniaków i bez pieniędzy.

Konieczność nadzwyczaj bacznego nadzoru policji nad miejscami targowemi staje się coraz widoczniejszą.

— ZOŁNIERZ POBITY PRZEZ CYWILA. Wielką awanturę wywołało nocy dzisiejszej kilku synów Marsa z cywilami przy ul. św. Wawrzyńca. Poszło naturalnie o pięć piękną. Żołnierze widząc przewagę po stronie „cywilów“ uzbój. w łaski, uciekli. Został jednak 1 żoł-

nierz 3 bat. artylerji Reinhold Müller i na nim wywarli «cywile» swą zemstę. Żołnierza potrubowano łaskami, a nadto poraniono go ciężko jego własną szablą. Nieprzytomnego znalazł na ulicy patrol policyjny i odwiózł do szpitala garnizonowego w stanie dość groźnym. Za napastnikami zarządono energiczny pościg, w rezultacie którego aresztowano 9 osób. Między nimi 3 żydków, którzy odznaczali się największą zaciętością, mianowicie Hermana Schreiberna kelnera, Süsmanna Teichnera cholewkarza i Leona Keila bez zajęcia.

— KRAKOWSKI CARUSO. Towarzysz od kielni Józef Burak, czytając o tryumfach sławnego śpiewaka włoskiego Caruso w zdo bywa mu serce pięknych amerykańce, zapragnął iść jego śladami. Więc choć żonaty i dietny, postanowił zgromadzić koło siebie jak największe serce niewieścich. Zabrał się do tego w sposób podobny postępowaniu Carusa — i wczoraj przechodząc ulicą Stolarską, zaczepiał wszystkie dziewczęta całując każdą z nich jak się dało i gdzie się dało. Nie wszystkim jednak dziewczętom przypadły do gustu te zaloty p. Buraka i jedna z nich zażądała interwencji policyjnej. No i p. Buraka spotkał los Carusa, powędrował bowiem do kozy.

— NIELETNIEGO ZŁODZIEJA aresztowano w sobotę wieczorem w domu przy ulicy Florjańskiej l. 18. Jest nim Adam S., który na szkodę jakiejś pani skradł 34 kor. i ukrył je w butach.

— MAŁŻENSKIE NIEPOROZUMIENIE wynikło wczoraj w nocy między Onufrym Kocikiem a jego żoną. W kłótni zwyciężył małżonek, wówczas połowica wezwawszy do pomocy sąsiadkę, pobiła p. Onufrego pogrzbaczem, zmaszając go do rejterady. Liczne sińce i rany na twarzy p. Onufrego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— PO POWODZI w BOCHEŃSKIM. Z okelicy Ujścia solnego piszą nam: Wiele nacierpiały od powodzi miejscowości, położone nad rzekami: Wisłą, Rabą i Grobką, jak wsie: Popędzyna, Barczków, Strzelce małe, Dąbrówka i Ujście solne. Niektóre z nich, położone są między starymi a nowymi, jeszcze niedokończonymi wałami i narażone są na nieobliczalne szkody przy wylewie rzeki. Winę za opieszłość robót i lekceważenie dobrego funkcjonowania służ ponosi w całości Wydział krajowy. Tylko usilnej pracy ratunkowej urzędników starostwa bocheńskiego udało się zmniejszyć rozmiary katastrofy, jaka przed kilku dniami groziła.

Obecnie pragnę za pośrednictwem Szan. Redakcji wyrazić wdzięczność moją i wszystkich tych, którzy zamieszkują tutejszą okolicę a których całkowite mienie, a nawet i życie było zagrożone P.P. Urzędnikom i Oficerom, którzy niezmordowanej dniem i nocą pracy i poświęceniu, połączonemu z zapomnieniem o swoim zdrowiu i życiu jesteśmy winni nasze ocalenie.

Przed wiekami prowadzono próżne nieraz walki, lub w turniejach bezpotrzebnie narażano życie, — o ileż obecnie stanęliśmy wyżej, gdy widzimy zapasy i walkę z groźnym żywiołem prowadzoną z poczucia miłości bliźniego i chęci odpowiedzenia powierzonymu sobie stanowisku.

Zaledwie ukazało się niebezpieczeństwo, przybył starosta bocheński p. Szwedzicki z nadinżynierem Aibrechtem, skonstatował groźbę położenia i postawił na stanowisku niezmordowanego nadkomisarza Karola dra Matyasa. Ten z pomocą inżyniera p. Adama Semkowieza, kierownika tutejszej sekcji obwałowania Romana Janika, nadper. Hugona Hommiera i porucznika Marjana Pankowicza z żołnierzami 57 p.p., jakoteż nieco później przybyłymi z Krakowa pp. porucznikami Rożankowskim i Habrda, czuwali we dnie i w nocy, odmawiali sobie chwili snu i najpotrzebniejszego posiłku, nie schodząc prawie z rozplywającego się pod nogami wału, nie ustąpili groźnemu żywiołowi, aż z chwilą, gdy niebezpieczeństwo zupełnie minęło.

Kierownik p. Roman Janik przede wszystkim uratował w nocy wał na tak zwanym Wiśniku, który okazał się wykonanym niedba-

le. I tak np. służa w granicy gmin Barczków — Popędzyna była tak zbudowana, że woda zalała kilkadziesiąt morgów pomimo usilnych zabiegów p. Janika.

P. porucznik Pankowicz pierwszy zajął się nadsypywaniem starego wału, którego koronę woda już zaczynała znosić. Wszystkim tym PP. niemając innego sposobu wyrażenia naszej wdzięczności, składamy za pośrednictwem Redakcji wyrazy z serca płynące podziękowania i największego uznania za ich niezmordowaną pracę i poświęcenie bez granic.

Stefan Cyrus Sobolewski.

— PUSZCZA BIAŁOWIESKA ZAGROŻONA. Już w roku zeszłym donosiliśmy o najściu gasiennicy „mniszki“ na prześliczną Puszcze Białowieską.

Przeciw szkodnikowi, który zrazu ukazał się w okręgu świsłowskim Puszczy, Zarząd wystąpił dość energicznie już w roku zeszłym do walki. Bez wahania skazywano na ścięcie i zniszczenie całe gromady olbrzymów leśnych z największą ilością szkodników. Atoli nie udało się wytepić ich doszczętnie i w roku bieżącym ukazały się one ponownie w wielu innych rewirach Puszczy, zaś najbardziej zagrożony — Hajnowskiemu. Całe przestrzenie lasu stoją martwe, niby po strasznej szturmie leśnej. Dotychczas podają ofiarą głównie jodły, lecz i inne gatunki drzew bynajmniej nie są asekurowane przed najściem i kłeską. Wypróbowano już całego szeregu środków od tępienia motyli począwszy, aż do zbierania całych mas gasienic „mniszki“, co pociągnęło za sobą nader poważne wydatki, a nie dało pożądanego rezultatu. Prawdopodobnie wypadnie uciec się do środka radykalnego, acz nader ciężkiego — do wycinania całych przestrzeni. Tymczasem postanowiono wyciąć 1200 najbardziej zagrożonych móg lasu.

— ZYDOWSKO-UKRAJNSKA KOMPANIA. Przed kilku tygodniami wygłosił w parlamencie poseł chrześ-socjalny Schoiswohl mowę, w której podał do wiadomości publicznej korpucję, jaka panuje na Bukowinie wśród panującej tam klimy żydowsko-ukraińsko-liberalnej. Marszałkiem Bukowiny jest Jerzy bar. Wassilko (Rumun), kuzyn znanego pośła ukraińskiego, namiestnikiem zaś Bleyleben, który ulega w zupełności żydom. Dygnitarze ci tworzą wspólnie z Mikołajem Wassilką i żydami całkiem absolutny rząd na Bukowinie, niezależny od Wiednia. Wychodzą na tem oczywiście najlepiej żydzi.

Nie więc dziwnego, że po rewelacjach p. Schoiswohla zakotłowało się w żydowskim mrowisku. Żydzi poruszyli wszelkie sprężyny, by niedopuszczyć do podróży agitacyjnej ministra Gessmana na Bukowinę. Również gorliwie pracują nad tem, by Rumuni bukowińscy nie przyłączyli się do stronnictwa chrześ-socjalnego, nadszedł by bowiem wtedy kres ich rządów. Dnia 19 z. m. odbyło się w Wyznicy (na Bukowinie) zgromadzenie niemiecko-żydowskie, na którym przemawiali dr Blaukopf i Hirschhorn (żydzi) i uchwalono rezolucję wyrażającą uznanie Wassilce i jego towarzyszą, a oburzenie p. Schoiswohlowi. Takie zgromadzenie urządzają żydzi bukowińscy coraz częściej.

Mają one być odpowiedzią na zarzuty p. Schoiswohla i p. Lupu, których treść niedawno podaliśmy, które się jednak da złapać na taką komedię polityczną?

— KURS DLA INSTRUKTORÓW MLECZARSTWA. Podjęta przez Wydział krajowy w porozumieniu z towarzystwami rolniczymi szersza akcja dla popierania mleczarstwa w naszym kraju wymaga pozyskania i przygotowania odpowiednich współpracowników, którzyby na różnych stanowiskach czy to w Wydziale krajowym, czy w towarzystwach rolnych albo związkach mleczarskich działali łącznie dla wspólnego celu. W tej myśli urządza Wydział krajowy w czasie od 5 września do 30 listopada b. r. w krajowej Szkole mleczarskiej w Rzeszowie specjalny kurs dla kandydatów na instruktorów mleczarstwa pod kierownictwem Dra Tadeusza Ryłskiego i inż. Józefa Mokrzyńskiego. — Pierwszeństwo w przyjęciu będą mieć kandydaci, którzy obok wyższego wykształcenia w zawodzie nauczycielskim, rolni-

czym, technicznym albo handlowym dali się poznać z zamiłowania do pracy społecznej.

Przyjęci kandydaci otrzymają stypendję po 500K. a za zwrotem kosztu pomieszkani i wikt w kraj. Szkole mleczarskiej. Obowiązani będą obok uczęszczania na wykłady i ćwiczenia spełniać wszystkie czynności w szkolnej mleczarni i załatwiać wszystkie przydzielone im sprawy biurowe. Podania o przyjęcie należy wnosić najpóźniej do 15 sierpnia b. r. do Wydziału krajowego we Lwowie.

— POLACY w PRADZE. Do Pragi nadszedł telegram, zredagowany po francusku od wybitnego działacza rosyjskiego, profesora Eugeniusza ks. Trubeckoją treści następującej:

„Z powodu święcenia nowego Związku zasylam powinszowania szczerze przedstawicielom wielkiego narodu polskiego. Bodaj braterstwo i wolność polsko-rosyjska zakiełkowała na gościnnym gruncie Czech“.

— NOWY PATRYARCHA SERBSKI. Na soborze kościelno-narodowym serbskim w Karłowcach, wybrano na patryarchę Zmiejoniewicza, za którym głosowało 40 delegatów soboru z ogólnej ich liczby 70. Biskup Nikolic otrzymał 30 głosów. Kandydat rządowy, a dotychczasowy administrator patriarchy Brankowic nie dostał ani jednego głosu. Prawdopodobnie więc nowo wybrany patryarcha nie otrzyma zatwierdzenia cesarskiego. Tymczasem sobór został odroczoney, aż będzie wiadoma decyzja monarchy.

— UCIECZKI WIEŹNIÓW w ROSJI. Według sprawozdania głównego zarządu więziennego za rok 1906 ty w ciągu roku tego z więzień w Rosji uciekło 6,428 więźniów, w tej liczbie za pomocą podkopów, wybuchów i wyłomów — 480, drogą gwałtu nad strażą więzienną — 264, drogą przekupstwa — 51, zabójstwa dozorców — 11, rozruchów w więzieniu — 133, pożarów — 27, podpalenia — 7.

Zabito podczas pogoni 95, raniono 140. Wykryto podkopów 240. Samobójstw więźniów było w tym czasie 42.

— NOWY JORK — PARYŻ. Wyścig automobilowy Nowy Jork — Paryż dobiega końca. Główni zapaśnicy stanęli już w Paryżu, przy czym niemiecki „Protos“ o trzy dni wyprzedził amerykańskiego „Thomasa“. Dla nieznanego względu redakcja „Matin“a, organizująca wyścig, przybycie „Protosa“ trzymała dwa dni pod korcem i dopiero na trzeci dzień Paryżanie dowiedzieli się o przybyciu podróżników.

Obecnie „Protos“ wyruszył już z powrotem do Berlina, nie uzyskawszy nagrody. Komitet wyścigowy oprócz „ominięcia“ terytorium japońskiego w Azji, zerzuci Niemcom, iż góry Skaliste przebyli koleją.

Tymczasem, pomimo, iż publiczność niezbyt się interesuje przebiegiem wyścigów, zaczął on widocznie świat sportowy, gdyż we wszystkich klubach automobilowych zawrzało. Setki telegramów krąży pomiędzy Paryżem a innymi miastami.

Specjalne zaciekawienie budzi obecnie kwestja, gdzie jest trzeci przeciwnik, włoski samochód „Züst“, wiozący p. Scheinfogla. Wiadomości są wielce różnorodne. Najwiarygodniejsze donoszą, iż 12 z. m. „Züst“ wyjechał z Irkucka, gdzie po raz drugi zakładał nowe resory, miast starych, które się połamały. W drodze z Irkucka do Omska „Züst“ znów doznał tak poważnych uszkodzeń, iż musiał się zatrzymać na czas dłuższy dla dokonania gruntownej reperacji. Obecnie „Züst“ minął już Ekaterynburg i dniem i nocą dąży do miejsca naznaczenia, mając nadzieję, iż na czas jeszcze stawi się w Paryżu.

Dopiero po przybyciu „Züsta“ do Paryża, a „Thomasa“ do Nowego Jorku (zjazd rozpoczął swój wyścig), komitet wyścigowy wyda sąd, który z uczestników wyścigu otrzyma pierwszą nagrodę.

— HANDEL LUDZMI. W kraju Turkestańskim jak donoszą pisma rosyjskie ogromnie jest rozwinięty specjalny „proceder“ — handel ludźmi. Procederem tym zajmują się przeważnie Bucharcy, którzy corocznie dostarczają po kilkaset dziewcząt i chłopców na rynki perskie i turkestańskie. Nabyte w Persji i od-

Towarzystwo Stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej objęło na własność: Skład wyrobów meblowych i tapicerskich

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarancja jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki

Alfonsa Wawrzeckiego

w Krakowie, ul. Wiślna 3 -- i poleca go łaskawym względem P. T. Publiczności.

stawiane do Turkiestanu kobiety odstępują za wysoką cenę bogatym Turkom, którzy za urodziwe dziewczęta perskie płać nieraz po kilka tysięcy rubli; toż samo bogaci Persowie nie żałują dużych pieniędzy na kupno dostarczonych im kobiet. Dostawcy kobiet pozostają w stałych stosunkach z rozbójnikami turkistańskimi i perskimi, trudniącymi się specjalnie wykradaniem kobiet. Zresztą nie od samych tylko rozbójników nabywają oni kobiety — sprzedają je także mężowie i ojcowie, po ustanowionej z góry taksie.

Władze rosyjskie niejednokrotnie usiłowały wypęcić ten handel, okazało się to jednak niemożliwym w praktyce.

Dodać należy, że Bacharcy handlują nie tylko kobietami, ale dostarczają także za duże pieniądze chłopców różnym perskim Eulenburgom.

— Z NASZYCH ZDROJOWISK. Tegoroczny sezon główny jest dla Truskawca nader pomyślny. W czasie do 21 lipca bawiło tam 1748 rodzin czyli 2392 osób, wśród nich wiele z Krakowa. Między innymi przebywają w Truskawcu: prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Aleksander Bossowski z żoną, dziekan kapituły krakowskiej infułat ks. dr. Feliks Gawroński, kan. katedr prałat ks. dr. Czesław Wądołny, inspektor szkolny p. Józef Spis z żoną, emeryt starszy insp. kolei państw. p. Władysław Pożniak z córką, prokurator p. Doliński z żoną, radca ces. Walery Flach, artystki teatru miejskiego pna. H. Arkawinówna H. Czechowska — i wiele innych.

— WYSTAWA KUCHARSKO SPOŻYWCZA we LWOWIE. Prace około urządzenia tej Wystawy postępują rażno naprzód. Komitet wystawowy poczynił starania u Dyrekcji Kolejowej o zniżenie ceny transportu towarów na wystawę, oraz w Dyrekcji poczt i telegrafów o urządzenie w pawilonie sztuki na placu powystawowym w czasie od 15 września do 20 października b. r. filii pocztowej, stacji telegraficznej i publicznej mownicy telefonicznej. Z każdym dniem napływają liczne zgłoszenia wystawców krajowych i zagranicznych; szczególnie Czesi, Węgrzy i Wendeńcy interesują się tą wystawą i nadsyłają liczne zgłoszenia. Z tego wnioskować można, że wystawa przybierze wielkie rozmiary.

— MIEJSCA DLA URLOPNIKÓW. W pierwszych dniach września kilkanaście tysięcy żołnierzy z naszego kraju kończy służbę wojskową. Opuszczając po trzech latach szeregi wojska, stają ci urlopnicy wobec konieczności wyboru zawodu, muszą znaleźć dla siebie źródło utrzymania, a więc zarobek, pracę. W interesie urlopników jak i w interesie całego niewątpliwie społeczeństwa leży by nie byli oni zmuszeni do wstąpienia z konieczności do pierwszego lepszego, nie odpowiadającego im zresztą zawodu, by nie byli zmuszeni do przyjęcia pierwszego z brzegu miejsca. We wszystkich okolicach kraju, we wszystkich zawodach potrzeba tysięcy rąk do pracy. Interes publiczny więc wymaga pospieszenia im z pomocą w wyszukaniu zarobku w chwili rozstrzygającej nieraz o całym ich życiu. Pomoc ta polegać winna na dostarczeniu urlopnikowi dokładnych informacji o wolnych a nadających się dlań miejscach w całym kraju i we wszystkich zawodach. Ułatwiając w ten sposób urlopnikowi uzyskanie odpowiedniego dlań miejsca, oddaje się tem samem doniosłą usługę i pracodawcy, poszukującemu odpowiedniego robotnika.

Zrozumiały te ważne społeczne zadanie oświecenne kraje i państwa. Od szeregu lat zorganizowały pośrednictwo pracy specjalne dla urlopników. Instytucja ta, stanowiąca jedno z ogniów organizacji publicznego pośrednictwa pracy w tych krajach, wpływa bardzo dodatnio na wyrównanie podaży i popytu na pracę, stając się w pełnym słowa znaczeniu instytucją dobrą publiczną.

Krajowe Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym we Lwowie postanowiło więc za wypróbowanym za granicą wzorem zorganizować w bieżącym roku pośrednictwo pracy dla urlopników w naszym kraju. W tym celu zwraca się Krajowe Biuro do wszystkich pracodawców kraju z następującą prośbą: Ktokolwiek w wrześniu lub październiku będzie miał wolne miejsce dla oficjalisty, sługi, robotnika fachowego czy zwyczajnego i t. p., zechce pod adresem: KRAJOWE BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY WYDZIALE KRAJOWYM we LWOWIE* podać imię swoje i nazwisko, dokładny adres, jakie miejsce ma do obsadzenia względnie ilość takich miejsc, następnie wysokość płacy względnie innego wynagrodzenia w naturaliacie i t. p. a wreszcie dzień, w którym to miejsce ma być objętem.

Zgłoszenia takie wolnych miejsc należy nadesłać najpóźniej do 15 sierpnia. Zgłoszenia po 15 sierpnia do Krajowego Biura nadesłane nie będą uwzględnione.

Krajowe Biuro pracy uloży na podstawie tych zgłoszeń listę miejsc wolnych dla urlopników w całym kraju we wszystkich zawodach i rozesła ją w kilku tysiącach egzemplarzy do wszystkich oddziałów wojsk z naszego kraju się rekrutujących.

Reflektujący na dane miejsca urlopnicy zgłoszą się sami wedle podanych w liście adresów wprost do odnośnych pracodawców.

— PRZECIW BIAŁYM SUKNIOM. Dotychczas wierzone powszechnie, że najlepszym środkiem ochronnym przeciw działaniu gorącego letniego jest białe ubranie. Przekonanie to zostało obecnie zachwiane przez badania angielskich lekarzy. Dokonano doświadczeń w rozmaitych okolicach podzwrotnikowych, które wykazały, że najlepszą zasłoną przeciw żarowi słonecznemu jest nie kolor biały ale czerwony. Aby się zasłonić przed chemicznym działaniem promieni słonecznych, które często wywołują nerwowe cierpienia i niedomagania, należy używać materji farbowanych w taki sposób, że nie przepuszczają promieni światła.

Telegramy.

PODRÓŻE FALLIERESA.

CHRYSTJANIA. Prezydent Fallieres odjechał stąd wczoraj po wieczorze muzycznym, urządzonym na jego cześć.

REORGANIZACJA RZĄDU TURECKIEGO.

KONSTANTYNOPOL. Nadzwyczajne wydania dzienników ogłaszają reorganizację ministerstwa: Szeik ul Islam Mahmed Szemel Edin Efendi pozostaje na swoim stanowisku. Wielki wezyr i minister sprawiedliwości zostaje prezydentem ministrów; prezydent rady państwowej Hassan Femi basza obejmuje portfel vakuf (domeny) w miejsce Turkan baszy który mianowany został prezydentem rady państwowej; Kamil basza pozostaje ministrem bez portfelu; Tefis basza obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych; Omar Riszi basza ministerstwo marynarki; Hakkı bej ministerstwo oświaty; Hassan Akis mianowany ministrem spraw wewnętrznych; Tevluk szef departamentu przy Porcie ministrem rolnictwa i górnictwa; były ambasador we Wiedniu, Zia basza ministrem handlu i były gubernator Libanonu; Naum basza (katolik) ministrem robót publicznych; Wali z Saloniki Renf basza został mianowany prefektem Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL. W koszarach w Peru odbyła się wczoraj wielka ceremonia złożenia przez oficerów i żołnierzy przysięgi na

konstytucję. Duchowni wojskowi odczytali formułę przysięgi. Wojsko wznosiło okrzyki na cześć sułtana. Uroczystości przypadały na wielką publiczność, sprawozdawcy dzienników i t. d. Dzisiaj, ma odbyć się podobna ceremonia w innych koszarach. Nie wiadomo, czy także wojska stojące w Ildiz będą składały przysięgę na konstytucję.

KONSTANTYNOPOL. Wersje o wydarzeniach w łonie rządu, które poprzedziły wydanie hattı humajum są sprzeczne. Sądzą, że spowodowały je poważne wiadomości, jakie nadeszły onegdaj po południu i, że zostało ono spowodowane memorjałem Kamil baszy. Podobnie sprzeczne są wiadomości o usposobieniu w Ildiz przed ogłoszeniem hattı humajum.

W kołach młodotureckich twierdzą, że Isset basza, udał się z cesarskiego okrętu na barce parowej na pokład okrętu angielskiego.

W kołach młodotureckich panuje zadowolenie z powodu tej niejako banieji Isseta baszy. Wrażenie hattı humajum jest dobre, choć o ogólnym wrażeniu dziś jeszcze nie można wydać sądu.

NOWY GABINET TURECKI.

KONSTANTYNOPOL. Ogłoszenie dzienników dotyczące konstrukcji gabinetu, jest częściowo nieprawdziwe. Ogłoszono oficjalne sprostowanie: Said pasza pozostaje wielkim wezyrem; Abdor Achman pasza został nie prezydentem ministrów, ale ministrem bez teki; Hassan Seli został zamianowany ministrem sprawiedliwości; szef departamentu dla uzbrojeń wojskowych Hadzi Akim został ministrem spraw wewnętrznych; podsekretarz wielkiego wezyra Mehemed Ali został ministrem; prezes komisji dla mianowań urzędników Tewfik pasza został ministrem rolnictwa i górnictwa; członek komisji skarbowej Ata — generalnym dyrektorem poczt i telegrafów. Wszystkie inne doniesienia są błędne. Nadto oficjalny komunikat stwierdza, że odpowiednio do przepisów konstytucji sułtan przedłożył listę ministrów zatwierdził, ministrowie złożyli przysięgę w ręce sułtana.

KRWAWY STREJK.

PARYŻ. Skutkiem polecenia wydanego przez syndykat zecerów, w kilkunastu drukarniach zaprzestano wczoraj wieczorem pracy. Z tego powodu wątpliwe jest pojawienie się szeregu dzienników. Kilkanaście dzienników przyspieszyło o kilka godzin wydanie numeru. Strejkujący zachowują się spokojnie. Miasto ma zwyczajny wygląd.

PARYŻ. Wczorajszy wieczór przeszedł spokojnie. Nie sądzą, aby strajk miał się dalej rozszerzać. „Aurore” protestuje przeciw na dużyciom co do wolności pracy, zawinił tu ci, których zadaniem jest bronić wolności pracy. Dziś nie wyszło 10 porannych dzienników. Za loga jest skonsygnowana.

WIELKI POZAR.

NOWY JORK. Miasto Fernic w angielskiej Kolumbji zgorzało doszczętnie. Ocalało tylko 17 domów. 5.000 mieszkańców jest bez dachu, setki rannych. Szkoda wynosi 2-5 miliona dolarów. Miasto padło ofiarą pożaru lasu, który zagraża także innym miejscowościom.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu” w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.



TEATR ROZMAITOŚCI

■ Parku Krakowskim.

PROGRAM od 1 do 16 sierpnia
Wspaniały nowy program!

Clou światowych atrakcji!

Jawajczycy Sandi, Siwil & Amat w swoich niezrównanych produkcjach akrobat. Występ gościnny! Ada Pagini, królewska włoska nadworna wiołinstka, uznana za najlepszą wirtuozkę współczesną, uczennica słynnego prof. Joachima, odznaczona wielkim złotym medalem przez międzynarod. towarzystwo muzyczne. Hester H. Dieck (Sensacja!) najznakomitszy cyklista świata. Les trois Harris, fenomenalni żonglerzy kulami. Les Feres, plastyczne reprodukcje rzeźb marmurowych, podług oryginałów sławnych mistrzów. Polski balet (10 osób!) pod kierownictwem baletmistrza Godlewskiego. The three Warrington, elite akt gimnastyczny. Bioskop ameryk., najnowsze i zajmujące zdjęcia.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry

p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej KONCERT teje orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny

Restauracja renomowana.

Długoletni współpracownik firmy
Tow. Akc. Tadeusz Kowalski i A. Trylski
w Warszawie
poszukuje zajęcia biurowego lub posady Korespondenta w języku polskim i rosyjskim.
Świadectwa chlubne, referencje poważne.
Wiadomość: w Administracji „Głosu Narodu” dla J. K.

Najlepsza farba do podłóg
FRITZELACK

Wytrzymały! Elegancka! Wydajna
W użyciu najtańsza!!
W pismach naukowych, z powodu swych higienicznych przymiotów z uznaniem wspomnianą.
Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kołomyi S. i M. Feldmann, Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu Ignacy Wohlfeld, Jan Martynowicz, w Zywiecu A. Waniek, A. Paluszkiwicz, w Drohobyczu H. Kranz, w Czortkowie Lud. Noss, Mościska M. Kampf, Krzeszowice J. Edelman, Limauowa Zellner, Sniaty i M. Auerbach, Stanisławów H. W. Vogel.

Wyścigi samochodów
Petersburg-Moskwa
wozy do 14 HP.
Laurin Comp. Klement
686 km. w 13 g. 3'
pi e r w s z y !!
Zastępstwo **Rudawski i Ska**, Kraków, Długa 36, garage, Długa 32.

God dam!
Nakoniec szybko i skutecznie działający środek na nagniotki.
Cook'a & Johnson'a
amerykańskie patentowane
Pieścienie na nagniotki
1 sztuka 20 hal., 6 sztuk 1 K.: pocztą 20 hal. porto. Do nabycia we wszystkich aptekach, jak również i drogueryach Monarchii

Trzy guldeny
kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: folkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konfaliowych, brzoskwiniowych, liliiowych i t. d.
Wysyła za saliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach** a/E., Weiher 221.
1/2 KILO PIERZA GESIEGO
tylko 60 cent.
Rozsyłam zupełnie nową, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 cent., te same w lepszym gatunku tylko 70 cent. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem.
M. Krasa, handel pierzem w Pradze (Prag, Czechy)
Wymiana dozwolona.
Uprasza się o dokładny adres.

KANARKI harcyńskie
poleca własnego chowu, rasy „Seiferta” wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejściu zdrowych
Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.
Tegoroczne samce szlachetnej rasy poczynające śpiewać 1 szt. 6 kor. 2 szt. 11 kor. 3 szt. 16 kor.
HODOWLA KANARKÓW
JAN SZUFA
Kraków, Stolarska 13.

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»
Dosty jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności.
PASTILEK GERAUDEL'A
Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji, pierśsiowej, Astmy, etc.
Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudzają.
Bardzo użyteczne dla Palących.
Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Głabisza i w Czerwonej aptece, etc.

ALPEJSKIE
Sosnowe cukierki
Picea
Najlepszy i najtańszy
środek
na
kaszel
1 pudełko 20 hal.

Do nabycia w aptekach: 00. Bonifratrów, pod złotym słoniem ulica Grodzka, Dąbowski Marjan pod białym orłem, Rynek, Linia A-B, Grabowski Wincenty pod aniołem ulica Dietla 76, S. H. Makoin pod złotym orłem, ul. Krakowska, F. X. Mikucki pod koroną, J. Macudziński Rynek, M. Proń po złotą głowę ul. Grodzka, Ludwik Rosenberg pod młynem ul. Krakowska, Konstanty Wiszniewski ul. Floryańska, Zurawski pod aniołem Zwierzyniec jak również we wszystkich aptekach Monarchii. Skład główny „zum Samariter“ Graz, Sackstrasse 13, Wieu L., Feinfaltstrasse 4. 160

Perfumy i Mydła
poleca
Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Harmonia wiatrowa.
Wspaniała muzyka.
Instrum. ten przymocowuje się na altanach ogrodowych, żerdziach, drzewach, budynkach mieszkalnych i t. d. i już przy małym wietrze wydaje tony i akordy, sprawiając rzeczywiste przyjemne wrażenie. Harmonika wiatrowa ma 28 cm. długości i kosztuje
tylko K. 3. — tylko.
Wysyłka za pobraniem przez: c. i k. Desauwce Dwora
HANNS KONRAD.
Dom wysyłkowy Brdx Nr. 1348 (Czechy).
Zadajcie bogato ilustrowany cennik zawierający przeszło 3000 rycin darmo i oplatnie.

Lekcji gry
na fortepianie
udziela rutynowana nauczycielka, uczennica pierwszorzędnej profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12—3, ul. św. Filipa 1. 14, I p. drzwi nr. I. 1670

Umarli żyją!
Wyszło z druku.
„**Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją.**“
Treść: Siły duszy ludz. na jawie i we śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczenie zamieniają się w rozkosz. Śmierć jest najwyższym zachwytem i sądem. Śmierć jest oddzieleniem od ciała pierwiastka duchowego z warstwami magnetyzmu. Co mówi profesor Dr. Lombroso? i t. d.
Cena 1. K. 20, z przesyłką 1. K. 40, za zaliczką 1. K. 80. Do nabycia, w Administracji „Głosu Narodu”, ul. św. Krzyża 7. 75 00

Zarobek
dla wszystkich
zawsze i wszędzie
daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na płaskich maszynach do pleceni
LIBAL i Spółka
zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie
ul. Kochanowskiego 39/7
(od 1 maja ul. Gródecka 39/7 p.)
Skład najlepszych maszyn i materiałów.
Bezpłatna nauka we Lwowie i na prowincji.
Zadajcie wyjaśnienia.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek
dawniej
Zygmunt Chilla,
Krawcy Kraków
Wielopole 3 bok
główniej poczty.
Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne.
Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki i anglety. Za mowienia na prowincji uskutecznia się za pomocą przesyłek i.

Mapa Polski

ozdobiona herbami poszczególnych województw, reprodukcya obrazu Matejki, „Kołod pruski” oraz podobiznami postów polskich z pod trzech zaborów.

Mapa wykonana artystycznie w ośmiu barwach, wielkości 1 metra.

Mapa ta została przyjęta bardzo przychylnie przez całą prasę polską.

Cena 5 kor. franco. Dla abonentów „Głosu Narodu” 3 kor.

Adresować należy:
Kraków, ul. św. Krzyża L. 7.
STANISŁAW TOMASZEWSKI